

**Mikołaj Gębka**

Wydział Teologiczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Judeochrześcijańskie źródła europejskiego ojcostwa<sup>1</sup>**

### **Judeo-christian roots of european fatherhood**

#### Streszczenie

Artykuł jest kontynuacją rozważań nad rolą ojca u źródeł Europejskiego kręgu kulturowego. Została w nim pokazana rola i znaczenie ojca w rodzinie czasów Starego Testamentu (władca, kapłan, wychowawca). Pokazane zostały również modele roli ojcowskiej, których źródeł można doszukiwać się w Starym i Nowym Testamencie (nawiązujące np. do obrazu Boga jako ojca, czy postaci św. Józefa).

Słowa kluczowe: ojcostwo, Starożytny Izrael, Biblia

#### Abstract

This is a continuatory article taking into close consideration the role of the father stemming from the European cultural circle. The role and the meaning of a father in the family of the Old Testament is portrayed (a sovereign, a priest, a tutor). Paternal role models evolving from both the Old and the New Testament (referring, for example, to the image of God as a father, or to saint Joseph) are also shown.

Key words: fatherhood, ancient Israel, Bible

#### Wprowadzenie

Współczesny świat zmienia się niezwykle dynamicznie, dotyczy to również europejskiego kręgu kulturowego, opierającego się niejako na dwóch filarach – z jednej strony na dorobku antycznej Grecji i Rzymu, z drugiej zaś na bogactwie dziedzictwa judeochrześcijańskiego. Ich dorobek jest ciągle punktem odniesienia dla dzisiejszych społeczeństw, niezależnie, czy się na tym dorobku wzorują, czy wręcz przeciwnie – negują go. Odnosi się to również do życia rodzinnego, w tym ról rodzinnych. Ojcostwo europejskie przez wieki czerpało pełnymi garściami ze wzorów greckich, rzymskich i judeochrześcijańskich – dlatego warto im się przyjrzeć – chociażby w kontekście analizy współczesnych ról męskich w rodzinie. W dalszej części niniejszego szkicu zostanie pokazana rola ojca w drugim z wymienionych wcześniej fundamentów europejskiego kręgu kulturowego<sup>2</sup>.

Analizując wpływy judeochrześcijańskie na rolę ojca w świecie zachodnim, trzeba zwrócić uwagę na trzy kwestie. Pierwszą z nich jest ojcostwo postaci biblijnych, ze szczególnym uwzględnieniem jego patriarchalnego charakteru, drugą jest obraz ojcostwa Boga, natomiast ostatnią postać świętego Józefa, jako późniejszego wzoru ojcostwa ludzkiego. W tym miejscu należy podkreślić, że kwestie o których będzie mowa dalej, trzeba ujmować raczej w kategoriach pewnych modeli ojcostwa, które w mniejszym bądź większym stopniu były wprowadzane w życie – bowiem w części odwołują się do sfery normatywnej i pewnych wyobrażeń o ojcostwie, a w części do rzeczywistego życia. Ze względu na ich

---

<sup>1</sup> Artykuł jest oparty na fragmentach niepublikowanej pracy doktorskiej. Por. M. Gębka, *Spoleczna rola ojca*, UAM, Poznań, 2008, komputeropis.

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozważań dotyczących roli ojca w antycznej Grecji oraz w Rzymie – por. M. Gębka, *Rola ojca w antycznej Grecji i Rzymie*, [w:] *Poznańskie Zeszyty Humanistyczne*, 2013, tom XX, s. 33-49.

odległość w czasie – często trudno odróżnić elementy modelowe od faktycznie realizowanych, choć można się tutaj dopatrywać raczej aspektu normatywnego.

### Ojcostwo w Starym Testamencie

Pojęcie ‘ojciec’ jest z pewnością niezwykle ważne w Biblii, o czym może świadczyć częstość jego występowania. Według *Konkordancji Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia* słowo ojciec występuje w Biblii 1390 razy. Dla porównania – słowo matka pojawia się 354 razy, czyli prawie czterokrotnie rzadziej<sup>3</sup>. Niemniej, jak zauważa Bronisław Mierzwiński, w odniesieniu do Starego Testamentu trudno szukać tam „wyodrębnionej, całościowej, systematycznej refleksji na temat ojca i ojcostwa”, bowiem „przekazywane ustnie, a potem spisane treści Starego Testamentu, zawierają rozproszone na różnych miejscach refleksje na temat ojca, jego wiodącej roli w rodzinie, relacji do innych członków rodziny, a zwłaszcza synów. Szczególną wymowę mają opowiadania szkicujące sylwetki wielkich ojców”<sup>4</sup>.

Świadectwem wagi, jaką Izraelici przywiązywali do bycia ojcem i powoływania do życia dzieci, jest kwestia braku potomstwa, będącego hańbą i świadczącego o braku błogosławieństwa, bowiem posiadanie dzieci było uznawane za dar Boga. Mężczyzna i kobieta liczyli się w społeczeństwie dopiero wtedy, gdy byli ojcem i matką. Niemożność zrealizowania swojego ojcostwa uważano za najwyższe zło, jakie mogło spotkać mężczyznę. Dlatego by uwolnić tych, którzy zmarli bezpotomnie od hańby i by przedłużyć ich ród, wprowadzono prawo lewiratu, które nakładało obowiązek spłodzenia potomstwa z wdową na brata jej zmarłego męża. O wadze, jaką przywiązywano do prokreacji, może świadczyć też fakt, iż liczyły się tylko więzy krwi i nie dopuszczano możliwości adopcji. Bardzo ceniono potomków męskich, co z pewnością wiąże się z uprzywilejowaną pozycją mężczyzny w społeczeństwie izraelskim, a znaczenie szczególne miał syn pierworodny, który cieszył się specjalnymi prerogatywami – np. po śmierci ojca stawał się głową rodziny, otrzymywał największą część spadku, etc. Pierworództwo najstarszego syna było chronione przez prawo, by ojciec nie zmienił go samowolnie, mógł natomiast odebrać ten przywilej za ciężkie przewinienia. Niemniej jednak zdarzały się odstępstwa od tego prawa. Ojciec nie był obecny przy porodzie, dlatego pierwszy kontakt z dzieckiem miał, gdy przychodził później do matki i brał dziecko na kolana, co było również urzędowym aktem uznania dziecka oraz jego prawnego pochodzenia<sup>5</sup>. Można zatem zauważyć pewne podobieństwo do greckich i rzymskich rytuałów podnoszenia dziecka<sup>6</sup>.

Jeśli chodzi o rolę ojca izraelskiego, to można powiedzieć, iż nie odbiega ona od innych kultur o charakterze patriarchalnym, chociażby takich, jak kultura grecka czy rzymska<sup>7</sup>. Jak sądzi André Chouraqui, „zdecydowanie patriarchalna rodzina hebrajska była prawdopodobnie bezpośrednią spadkobierczynią długiej, sięgającej bardzo odległych czasów tradycji matriarchatu, kiedy wszystko dziedziczono po matce, ona dawała dziecku swoje nazwisko, nawet mężczyzna nosił rodowe imię matki, a nie ojca, i mógł pojąć za żonę swoją

<sup>3</sup> Por. J. Flis, *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*, Fundacja Misyjna Świeckich, Warszawa, 1991.

<sup>4</sup> B. Mierzwiński B, *Mężczyzna istota nieznaną*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa, 1998, s. 159-160.

<sup>5</sup> Por. J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Papieski Wydział Teologiczny, Poznań, 1998; B. Mierzwiński, *op. cit.*; A. Chouraqui, *Życie codzienne ludzi Biblii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1995; J. Szłaga, *Spoleczne i teologiczne aspekty biblijnego spojrzenia na dziecko*, [w:] *Zeszyty Naukowe KUL*, 1980, R. 23, nr 3 (91), s. 51-61; M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, PAX, Warszawa, 1985.

<sup>6</sup> Por. M. Gębka, *Rola ojca w antycznej... op. cit.*

<sup>7</sup> Można to powiedzieć także o rodzinie izraelskiej w ogóle, że była podobna do rodzin innych ludów – jako rodzina endogamiczna, patrylinearna, patrylokalna, duża, patriarchalna i poligamiczna (przynajmniej w pewnym okresie). Natomiast jej cechą charakterystyczną miał być fakt, iż wszystkie podane wcześniej cechy występowały łącznie tylko w Izraelu. Por. A. Chouraqui, *op. cit.*

przyrodnią siostrę, córkę ojca z poprzedniego małżeństwa”<sup>8</sup>. Niemniej jednak rodzina, której obraz przedstawia Biblia, jest już z pewnością patriarchalna, jak i całe życie społeczne oraz religijne, które przesiąknięte jest wyższością pierwiastka męskiego, chociażby poprzez fakt, iż religia hebrajska (w przeciwieństwie do religii ludów sąsiednich) ma wyłącznie bóstwo męskie – Jahwe<sup>9</sup>.

Ojciec odgrywał w rodzinie rolę wiodącą. Zresztą zamiast pojęcia rodzina, krewni czy dom, często pojawia się określenie „dom ojca” – *beyth ab*, które chyba najlepiej charakteryzuje patriarchalną rodzinę izraelską. Była to najmniejsza jednostka rodzinna, która po połączeniu się kilku takich jednostek tworzyła ród. Dom ojca to szeroka grupa, w skład której wchodził, oprócz ojca i jego żony, także synowie, ich żony, a nawet służba. W tymże domu ojciec sprawował niepodzielną władzę. Jako władca i głowa rodziny oraz właściciel wszystkiego i wszystkich w rodzinie (z żoną włącznie, która uważana była za małoletnią i nie mogła np. w sposób ważny zobowiązać się do czegoś wobec kogoś spoza rodziny, jeśli mąż nie uznał takiego zobowiązania), a zarazem osoba kontrolująca pozostałych członków rodziny, ustalał normy prawne i moralne oraz strzegł ich zachowywania, choć – jak zauważył Wiliam Kephart – jego władza nie była tak absolutna jak rzymskiego *pater familias* i była ograniczana przez wymagania opinii publicznej. W razie złamania norm ustalonych przez ojca, wyznaczał on kary, z karą śmierci włącznie (przykładem obrazującym to ojcowskie uprawnienie może być chociażby biblijny Juda, który kazał spalić swoją synową Tamar za uprawianie nierządu<sup>10</sup>). Władza ojca była na tyle silna, że mógł on również złożyć swoje dziecko w ofierze (co z kolei obrazuje historia Abrahama i Izaaka) czy sprzedać je w niewolę. Podobnie jak w Grecji czy Rzymie, ojcowie (zwłaszcza ojcowie synów) decydowali o małżeństwach swoich dzieci (choć trzeba zaznaczyć, że dzieci mogły mieć pewien wpływ na wybór swojego przyszłego małżonka i zdarzało się nawet, że dokonywały wyboru współmałżonka wbrew ojcu), a także decydował, czy córka będzie osobą wolną, czy niewolnicą. Ojciec wydając swoją córkę za mąż udzielał jej uroczystego błogosławieństwa, życząc licznego potomstwa<sup>11</sup>.

Co jednak ważne, mimo swej władzy ojciec nie miał prawa do jej nadużywania, do tyranii i despotyzmu, bowiem władza jego ograniczona była nie tylko przez opinię publiczną, jak to już zostało wspomniane wcześniej, ale również przez fakt podporządkowania jego ludzkiego ojcostwa Jahwe. Z czasem, wraz z przejściem do osiadłego trybu życia – od około VIII wieku p.n.e. – władza ojca osłabła, bowiem część jego prerogatyw została przejęta przez starszyznę danego miasta, co szczególnie dotyczyło prawa do dysponowania życiem dzieci. W epoce królów wiele wcześniejszych realnych uprawnień ojca zyskało charakter bardziej symboliczny – np. nie tyle sądził, co oddawał pod sąd winnych członków rodziny, ewentualnie rozstrzygając spory wewnątrzrodzinne (po raz kolejny zauważalne jest podobieństwo do ojcostwa rzymskiego, które w zakresie wymiaru sprawiedliwości miało być pierwszą instancją). Można nawet postawić pytanie, czy rola władcy nie przekształciła się w

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 120; por. także M. Filipiak, *op. cit.*

<sup>9</sup> Por. np. W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 1995.

<sup>10</sup> Jednym z przestępstw, które w Starym Testamencie karano śmiercią, był bunt przeciw rodzicom, bo traktowano go jako bunt przeciw Bogu. Por. W. Rakocy, *Bóg – Biblia – Rodzina*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997.

<sup>11</sup> Por. G. i P. Pindurowie, *On i ona w Biblii*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa, 1999; M. Peter, *Dzieje Izraela*, Papieski Wydział Teologiczny, Redakcja Wydawnictw, Poznań, 1996; B. Mierzwiński, *op. cit.*; W. M. Kephart, *The Family, society and the individual*, Houghton-Mifflin, Boston, 1966; A. Chouraqui, *op. cit.*; G. Witaszek, *Kryzys solidarności rodziny w kontekście zmian społecznych zachodzących w starożytnym Izraelu*, [w:] G. Witaszek (red.) *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997; M. Filipiak, *op. cit.*; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Księgarnia św. Jacka, Katowice, 1983.

rolę kontrolera, gdzie ojciec czuwał nad przestrzeganiem prawa i tradycji, przekazując młodemu swoje doświadczenia<sup>12</sup>.

Ojciec określał przynależność społeczną dziecka do rodziny, a zarazem synowie dla ojca stanowili przedłużenie rodu, czego wyrazem było dodawanie do imienia własnego syna imienia ojca. Wcześniej jednak ojciec przez obrzezanie włączał swojego syna do społeczeństwa, do „narodu wybranego”. Również ojców wymieniano w genealogiach. Funkcja osoby określającej status dotyczyła również żony, której godność (niezależnie od tego, jakie miała pochodzenie) wywodziła się od męża, a małżeństwo miało dla kobiety wyraźnie nobilitujący charakter. Do funkcji legalizacyjno-kontrolnej przynależy także zadanie ojca polegające na pełnieniu funkcji notariusza przy zawarciu małżeństwa przez dzieci (na koniec ceremonii sporządzał odpowiedni dokument pisemny, zwany *ketuba*) i dbaniu o to, by małżeństwo zostało zawarte zgodnie z wymogami prawa<sup>13</sup>.

Ojciec, podobnie jak w innych krajach, przynajmniej we wcześniejszym okresie dziejów Izraela, spełniał funkcje kapłańskie: składał w imieniu rodziny ofiary, ustanawiał rytuały, przewodził obrzędom, np. obrzędowi obrzezania, czy obrzędowi związanym ze świętem Paschy (jego zadaniem było składanie ofiary paschalnej), czy rodzinnym pielgrzymkom (np. do miejsca przechowywania Arki Przymierza). Na nim spoczywała również dbałość o religijne wychowanie dzieci – opowiadanie o dziełach Jahwe, i to opowiadanie w taki sposób, by bardziej trafić do uczuć niż do rozumu słuchających<sup>14</sup>. „W mentalności Izraelity” – pisze Bronisław Mierzwiński – „autorytet ojca pochodził od samego Boga. Ojciec był wobec członków swej rodziny wyrazicielem woli Jahwe, stał na straży Jego przykazań, a równocześnie w imieniu całej rodziny zwracał się do Jahwe z wyrazami należnego kultu”<sup>15</sup>. Ojciec podejmował decyzję – co niewątpliwie jest również przejawem władzy, jaką posiadał – odnośnie wyboru religii wyznawanej przez członków rodziny (czy mówiąc językiem biblijnym – członków „domu ojca”). Ważne było również posiadania błogosławieństwa ojca, zwłaszcza udzielane przez niego na łożu śmierci, co obrazuje biblijna historia Jakuba i Ezawa<sup>16</sup>.

Rola ojca miała także podstawowe znaczenie dla procesu wychowania dzieci, ze szczególnym naciskiem na wychowanie synów. Wprawdzie początkowy okres wychowania to domena wyłącznie matki (do trzeciego roku życia, co wiązało się z karmieniem dziecka piersią), jednakże w późniejszym okresie następował podział zadań wychowawczych – córki pozostawały dalej pod matczyną opieką, natomiast synowie (tak jak w Grecji i Rzymie) przechodzili pod opiekę ojcowską, ponieważ właśnie ojcowie byli głównymi nauczycielami synów w Izraelu. Ojciec uczył przykazań, obyczajów, zapoznawał ze swoim zawodem (np. garncarz, farbiarz, tkacz, cieśla, etc.), który na ogół przekazywano z pokolenia na pokolenie. Wychowanie ojcowskie w dużej mierze odnosiło się do sfery religijnej, w której ojciec odgrywał istotną rolę, o czym była mowa już powyżej. Stary Testament zawiera wiele rad dla ojców, mających służyć im pomocą w wypełnianiu roli wychowawcy<sup>17</sup>.

Z wychowaniem wiąże się również funkcja kontrolna i utrzymanie karności w rodzinie, które miały sprzyjać sprawnemu funkcjonowaniu grupy rodzinnej, ale również

<sup>12</sup> Por. B. Mierzwiński, *op. cit.*; J. P. McKay, B. D. Hill, J. Buckler, *A History of World Societies*, Houghton Mifflin Company, Boston, 1984; A. Chouraqui, *op. cit.*; A. Tronina, *Błogosławieństwo życia w rodzinie*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997.

<sup>13</sup> Por. J. Szlaga, *op. cit.*; M. Filipiak, *op. cit.*; B. Mierzwiński, *op. cit.*; K. Romaniuk, *op. cit.*; G. Witaszek, *O ideale życia rodzinnego – Księga Tobiasza*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997.

<sup>14</sup> Por. G. i P. Pindurowie, *op. cit.*; A. Chouraqui, *op. cit.*; B. Mierzwiński, *op. cit.*

<sup>15</sup> B. Mierzwiński, *op. cit.*, s. 168-169.

<sup>16</sup> Por. G. i P. Pindurowie, *op. cit.*

<sup>17</sup> Por. *ibidem*; J. Wilk, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w doktrynie Kościoła katolickiego*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*; Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 1994; B. Mierzwiński, *op. cit.*; J. Szlaga, *op. cit.*; W. Pałubicki, J. Iluk, *op. cit.*

służyć rozwojowi jej członków na płaszczyźnie duchowej. W ramach realizacji tych zadań zakładano stosowanie kar cielesnych jako skutecznego środka wychowawczego:

„karcenia chłopcu nie żałuj,  
gdy różgą uderzysz - nie umrze.  
Ty go uderzysz różgą,  
od Szeolu zachowasz mu duszę”<sup>18</sup>.

Z drugiej strony, jak zauważa Ryszard Rubinkiewicz, o znaczeniu ojca dla procesu wychowawczego świadczyć może fakt, iż w literaturze hebrajskiej rady mędrców były formułowane tak, jakby pochodziły od ojca<sup>19</sup>.

Ojciec, a w zasadzie oboje rodzice, zasługiwali na głęboki szacunek dzieci, czego wyrazem było czwarte przykazanie Dekalogu, powtarzane w wielu miejscach Starego i Nowego Testamentu. Przekraczanie tego prawa wiązało się z sankcjami – przekleństwem, czy nawet karą śmierci (choć praktyka nie była aż tak surowa) – co nie było jednak niczym niezwykłym w porównaniu z regulacjami prawnymi innych społeczeństw (np. kodeks Hammurabiego). Sytuację taką obrazuje biblijna historia Chama, który za brak szacunku do ojca został wyklęty. Jeśli chodzi o czwarte przykazanie, to była w nim ujęta także matka, bowiem również jej rola miała duże znaczenie i taką samą godność jak rola ojca, dlatego w rozumieniu Izraelitów pojęcie rodzice było zastępowane pojęciem ojciec i matka, które oznaczało również pewną jedność tych osób<sup>20</sup>.

Pomimo tak silnej instrumentalności roli ojca izraelskiego, słuszna wydaje się konstatacja Williama Kepharta, iż mimo że ojciec posiadał w rodzinie władzę, nie wykluczało to w żadnym przypadku istnienia więzi emocjonalnej w rodzinie: między mężem i żoną czy między rodzicami i dziećmi<sup>21</sup>. Niewątpliwie w Biblii przedstawione zostały liczne obrazy takich więzi.

<sup>18</sup> *Księga przysłów* (Prz 23, 13-14). Cytaty z Biblii za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallotinum, Poznań-Warszawa, 1987; por. B. Mierzwiński, *op. cit.* Jako przykład można podać także fragment z *Mądrości Syracha* (Syr 30, 1-13), który stanowi swoisty program wychowawczy:

”Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi,  
aby na końcu mógł się nim cieszyć.  
Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę  
i dumny będzie z niego między znajomymi.  
Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga,  
a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył.  
Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł,  
gdyż podobnego sobie zostawił.  
W czasie życia swego widział go i doznał radości,  
a i przy śmierci swej nie został zasmucony.  
Przeciwnikom zostawił mściciela,  
a przyjaciółom tego, który im okaże wdzięczność.  
Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każdą jego ranę  
i komu na każdy jego głos wzruszają się wnętrzności.  
Koń nieujeżdżony jest narowisty,  
a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały.  
Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie,  
baw się nim, a sprawi ci smutek.  
Nie śmieję się razem z nim, abyś nie został wraz z nim zasmucony  
i abyś na koniec nie zgrzytał zębami.  
W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody,  
okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody,  
aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu.  
Wychowuj syna swego i używaj do pracy,  
abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością”.

<sup>19</sup> Por. R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997.

<sup>20</sup> Por. B. Mierzwiński, *op. cit.* Niewątpliwie jednak faworyzowany był mężczyzna, co widać choćby po karach, jakie spotykał za cudzołóstwo mężczyzn i kobiety (surowsze kary).

<sup>21</sup> Por. W. M. Kephart, *op. cit.*

By przedstawić w pełni pozycję ojca w rodzinie izraelskiej, trzeba osadzić ją w kontekście, jaki stanowi rola żony i matki. Jej rola była – jak zauważa Kazimierz Romaniuk – wyraźnie drugorzędna, a jej „królestwo” stanowiły sprawy domu. Po pierwsze była dającą życie matką, która umiała ukoić i podtrzymać na duchu, a także być podporą dla swojego męża. Miała również władzę nad dziećmi i mogła udzielać im różnych napomnień – tym bardziej, że przysługiwał jej szacunek ze strony dzieci, podobny do szacunku, jaki należał się ojcu. Była też kapłanką domowego ogniska, czy, innymi słowami, osią życia rodzinnego, które bez niej nie mogłoby istnieć. Wśród najważniejszych zadań gospodarczych kobiety można wymienić mielenie ziarna, wypiek chleba i ciast, przygotowywanie posiłków, warzenie piwa, przedzalnictwo i tkactwo, farbiarstwo, pranie i naprawa odzieży, przynoszenie wody<sup>22</sup>. Mimo licznych obowiązków i obszarów odpowiedzialności, jej aktywność koncentrowała się jednak głównie na wewnętrznym aspekcie życia rodzinnego.

### Ojcostwo w Nowym Testamencie

Bronisław Mierzwiński pisze, że „nie byłoby sensu szukać w Nowym Testamencie zwartej, całościowej refleksji na temat roli, zadań i funkcji mężczyzny, męża, ojca we wspólnocie rodzinnej. W tej bowiem dziedzinie Nowy Testament wyrasta z kontekstu kulturowego Izraela i na nim się opiera”<sup>23</sup>. W czasach Chrystusa ojciec nadal był istotną postacią w rodzinie, choć jego władza nie była już tak absolutna, jak w czasach patriarchów (zresztą osłabianie roli ojca było długotrwałym procesem), zmieniły się też niektóre obowiązki. Ojciec na przykład już nie dokonywał osobiście obrzezania. Na pewno nadal miał znaczenie dla określenia pochodzenia dziecka, czego przykładem było dodawanie imienia ojca do imienia dziecka, np. w formie „Jan Ben Zachariasz”. Poza tym pierworodny syn często otrzymywał imię dziadka. Ojciec nadal pozostawał celebrensem rodzinnych świąt i najważniejszym wychowawcą, który powinien być sprawiedliwy i konsekwentny w swych działaniach wychowawczych, a zwłaszcza w wymierzaniu kar. Ojciec nadal miał inicjatywę matrymonialną w stosunku do swoich dzieci. Był odpowiedzialny za rodzinę, dom i dobra rodzinne, którymi władał, podobnie jak członkami rodziny z żoną włącznie<sup>24</sup>.

Ewangelie przynoszą trzy szczególne obrazy, modele ojcostwa. Oprócz Józefa (o którym będzie mowa dalej), ojcowie pojawiający się w Ewangelii to Zachariasz i ojciec syna marnotrawnego. Na podstawie tych obrazów niewiele można powiedzieć o roli ojca, choć – jak zauważa Kazimierz Romaniuk – przekształca się ona ze starotestamentalnej w chrześcijańską (niewiele również mówi się o roli matki – może poza wskazaniem jej pierwszego obowiązku, czyli wydania na świat potomstwa). Dodatkowo, gdy w Ewangelii mowa jest o ojcostwie, odnosi się to raczej do ojcostwa Boga. Niemniej można odnaleźć niektóre zadania ojca w tychże fragmentach Biblii – na przykład troska o utrzymanie rodziny czy decyzje majątkowe (ojciec syna marnotrawnego) oraz troska o wychowanie, będąca wprawdzie zadaniem obojga rodziców, ale w odniesieniu do synów – przede wszystkim ojca. Szacunek należny był obojgu rodzicom, natomiast przywilejem dziecka było domaganie się od starszych dobrego przykładu<sup>25</sup>.

W Nowym Testamencie, szczególnie w listach świętego Pawła pojawia się kilkakrotnie zagadnienie życia małżeńskiego i rodzinnego. Wydaje się, że w tych fragmentach święty Paweł podkreślał wiodącą rolę męża i ojca we wspólnocie rodzinnej, choć nie jest to do końca pewne, bo – jak zauważył Bronisław Mierzwiński – istnieją dwie hipotezy co do

<sup>22</sup> Por. A. Chouraqui, *op. cit.*; W. Pałubicki, J. Iluk, *op. cit.*; K. Romaniuk, *op. cit.*

<sup>23</sup> B. Mierzwiński, *op. cit.*, s. 170.

<sup>24</sup> Por. D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1965; B. Mierzwiński, *op. cit.*

<sup>25</sup> Por. K. Romaniuk, *op. cit.*

relacji mężczyzna – kobieta we wspomnianych listach. „Pierwsza z nich głosi, że Paweł przyznawał mężczyźnie wyższą pozycję niż kobiecie (...). Ta hipoteza opiera się głównie na tekście 1 Kor 11, 3-10. Według drugiej, z nauki Pawła wynika jasno równość obu płci, przy czym argumentów szuka się zwłaszcza w Gal 3, 28 i 1 Kor 11, 11n”<sup>26</sup>. Trudno tutaj rozstrzygnąć, która z tych hipotez jest prawdziwa. Niemniej jednak można w pismach Pawła odnaleźć takie stwierdzenia, które wskazują na męża i ojca jako głowę rodziny, poprzez analogię do Chrystusa będącego głową Kościoła (np. w Liście do Efezjan 5, 21-23), przy czym bycie głową rozumie się jako specyficzną służbę na rzecz żony i rodziny. W ujęciu Pawła niewątpliwym obowiązkiem dzieci jest posłuszeństwo rodzicom. I jakkolwiek odnosiło się ono do obojga rodziców, to jednak można sądzić, że w większym stopniu do ojca, na którego barki składano różne obowiązki wynikające z bycia rodzicem, a związane z wychowaniem, upominaniem i karaniem. Szczególny nacisk w wychowaniu położony został na dawanie przez ojca przykładu. Zresztą mężczyzna, nie tylko jako ojciec, powinien być według Pawła przykładem także podczas pełnienia innych ról społecznych<sup>27</sup>: „biskup więc powinien być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, sposobny do nauczania, nie przebierający miary w picciu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz, dobrze rządzący własnym domem, trzymający dzieci w uległości, z całą godnością. (...) Diakonami tak samo winni być ludzie godni, w mowie nieobłudni, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. (...) Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami”<sup>28</sup>. Dlatego też, by nie zaszkodzić, jak można sądzić, roli ojca jako autorytetu, święty Paweł starał się wskazywać na konieczność ograniczania ojcowskiej porywczosci i surowości w wychowaniu (tak by ojciec swoją postawą nie zaszkodził swojemu wizerunkowi jako autorytetu, a przez to wychowaniu dzieci)<sup>29</sup>.

Dla kontrastu – jeśli chodzi o żonę, to jej obowiązkiem była uległość wobec męża (Kol 3, 18-19; Tt 2, 4-5), a poza tym również troska o atmosferę w domu, wychowanie dzieci (by wytrwały w wierze, miłości i uświęceniu) i swoiste kierowanie całą rodziną. Ważnym zadaniem było oczywiście rodzenie dzieci. Ale również mężowie i ojcowie mieli obowiązki. Pierwszym z obowiązków było okazywanie miłości żonom, których to żon (mimo ich podporządkowania) mężowie nie byli panami. Jeśli chodzi o dzieci, których obowiązkiem była uległość wobec rodziców, rodzice – zwłaszcza ojcowie – powinni we właściwy sposób odnosić się do nich (Kol 3, 21), karać, ale tak, by dzieci wiedziały, za co są karane i mieć przekonanie o słuszności kary. Ojcowie nie mieli rozdrażniać dzieci, bo to nie sprzyja wychowaniu religijnemu – co zresztą było wspomniane wyżej (odnośnie autorytetu). Jean-Louis Flandrin twierdzi, że wzajemność obowiązków w rodzinie wprowadzona została przez świętego Pawła, by ograniczyć do pewnego stopnia władzę ojca. Takie ograniczenie władzy ojca poprzez podkreślenie jego obowiązków wobec członków rodziny miało służyć umocnieniu chrześcijańskiej moralności oraz autorytetu Boga w realiach społeczeństwa patriarchalnego i zarazem niewolniczego, w którym taka moralność musiała być obca<sup>30</sup>.

Warto jeszcze wspomnieć o religijnym znaczeniu ojca jako głowy rodziny. Jeśli bowiem pan – ojciec domu – przechodził na chrześcijaństwo, to wraz z nim cały jego dom dołączał się do wyznawców tej religii, na co wskazują liczne fragmenty Nowego Testamentu (np. Dz 11, 14; 16, 15. 31; 18, 8; 1 Kor 1, 16; 16, 15; J 4, 53)<sup>31</sup>.

<sup>26</sup> B. Mierzwiński, *op. cit.*, s. 172.

<sup>27</sup> Por. G. i P. Pindurów, *op. cit.*

<sup>28</sup> 1 Tm 3, 1-5.8-9.12.

<sup>29</sup> Por. B. Mierzwiński, *op. cit.*; J. Troska, *op. cit.*

<sup>30</sup> Por. K. Romaniuk, *op. cit.*; J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Volumen, Liga Republikańska, Warszawa, 1998.

<sup>31</sup> Por. H. Langkammer, „*Kościół domowe*” w *Nowym Testamencie*, [w:] G. Witaszek (red.), *Biblia o rodzinie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, 1997.

## Czasy wczesnochrześcijańskie

Umacniające się z czasem chrześcijaństwo stapiało się z dziedzictwem świata rzymskiego, silnie wpływając na model życia rodzinnego w tymże świecie, ale też czerpiąc z dziedzictwa antycznego. „Ewangelia na próżno głosi równość między mężczyzną i kobietą; prowadzenie ogniska domowego wymaga autorytetu, a starożytność zawsze powierzała go ojcu rodziny. On panuje nad domem, który składa się z żony, dzieci, służby i niewolników”<sup>32</sup>, co niewątpliwie jest zbieżne z dziedzictwem rzymskim i greckim. Niemniej jednak przekonania chrześcijańskie wymusiły przemiany modelu życia rodzinnego. Jak zauważa Adalbert-Gautier Hamman, „kościół uznaje władzę ojcowską nad domem z uwzględnieniem różnic regionalnych i cywilizacyjnych. Długi wywód z *Didaskalia* na temat obowiązków i odpowiedzialności ojca ukazuje wyraźnie jego znaczenie we wspólnocie. W opisie tym uwydatniona jest działalność wychowawcza, podejmowana przez ojca wspólnie z matką. (...) Owa władza jest skuteczna tylko o tyle, o ile łagodzi ją miłość”<sup>33</sup>.

Kiedy jest mowa o łagodzeniu roli ojca przez chrześcijaństwo, trzeba zwrócić uwagę na dwa elementy – sposób patrzenia na władzę w rodzinie oraz problem wychowania. W ujęciu chrześcijańskim władza ojca w rodzinie powinna łączyć w sobie łagodność i stanowczość, powagę i dobroć – a więc powinna łączyć w sobie aspekty instrumentalne z ekspresywnymi, charakterystycznymi raczej dla roli matki. Zresztą obok roli ojca, podkreślano również znaczenie matki, której rola bywała nieraz decydująca, zwłaszcza w wymiarze religijnym (np. w pozyskiwaniu męża dla wiary). Podkreślano również znaczenie kobiet dla istnienia szczęśliwych i dobrych rodzin. Znaczenie ojca widać również jeśli chodzi o wychowanie. W pismach z okresu wczesnego chrześcijaństwa dużo uwagi poświęcano właśnie wychowawczym zadaniom ojca – np. żyjący w IV wieku Jan Chryzostom uważał, iż cały ciężar wychowania spoczywa na ojcu, a matka jest współwychowawczynią. Ojciec miał według niego wykorzystywać odpowiednie momenty w życiu dziecka, aby w sposób odpowiedni wpłynąć na jego rozwój. Ojciec również kształtował środowisko rodzinne, w którym dokonywała się socjalizacja. Istotnym sposobem oddziaływania wychowawczego na dzieci według Jan Chryzostoma był własny przykład. Myśliciel ten nie był jedynym autorem, który zwracał uwagę na wychowawczą rolę ojca w rodzinie, czynili to także inni Ojcowie Kościoła – np. św. Augustyn. Matce natomiast, jak już zostało wcześniej wspomniane, przyznawano status współwychowawczynie, kładąc nacisk szczególnie na zadania wychowawcze we wczesnym okresie życia dziecka. Niemniej jednak, jak zauważa Hamman, w rodzinach chrześcijańskich brak było grecko-rzymskiej i izraelskiej faworyzacji chłopców – nie było zróżnicowania w wychowaniu chłopców i dziewczynek, co więcej – nie precyzowano, które zadania wychowawcze szczególnie należą do ojca. Tak więc praktyka mogła nieco odbiegać od koncepcji teoretycznych. Reasumując, pierwotny Kościół (zwłaszcza Kościół wschodni) starał się uświadomić rodzicom ich odpowiedzialność wychowawczą<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> A. G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan*, PAX, Warszawa, 1990, s. 291.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 292.

<sup>34</sup> Por. E. Stanuła, *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, [w:] J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 1994; A. Uciecha, *Rola ojca w procesie wychowania domowego na podstawie traktatu św. Jana Chryzostoma „O wychowaniu dzieci”*, [w:] J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. T. 1, Starożytność – Średniowiecze*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2002; D. Żołędź-Strzelczyk, *Rozumienie dzieciństwa*, [w:] J. Jundziłł, D. Żołędź-Strzelczyk (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. T. 1, Starożytność – Średniowiecze*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 2002; A. G. Hamman, *op. cit.*, J. Wilk, *op. cit.*



Z drugiej jednak strony Jan Iluk wysuwa tezę, że tak naprawdę myśliciele tego okresu bardziej niż na rodzinie, koncentrowali się na małżeństwie: „zakazy i nakazy małżeńskie, wychwalanie życia samotnego, ascezy i wstrzemięźliwości seksualnej, walka z wszelkimi formami cudzołóstwa – oto tematy, do których w czasach Cesarstwa Rzymskiego sprowadzała się chrześcijańska nauka o życiu w społeczeństwie. Natomiast niewiele miejsca w swojej twórczości Ojcowie Kościoła poświęcali... rodzinie. (...) Napisano sporo rozpraw o małżeństwie i współżyciu mężczyzny z kobietą, zawsze jednak w oderwaniu od rodzinnego otoczenia”<sup>35</sup>. Dlatego dużo więcej można powiedzieć o ówczesnym sposobie ujmowania relacji małżeńskich niż stosunków rodziców z dziećmi.

Wraz z rozwojem chrześcijaństwa zmieniał się również model życia rodzinnego w świecie rzymskim, a w tym model ojcostwa. Odnosi się to również do sfery prawnej. Od IV wieku zaszły istotne przemiany w obrębie prawa prywatnego, które oprócz innych przyczyn, były spowodowane właśnie ekspansją chrześcijaństwa. Przykładem tych zmian jest z pewnością odebranie ojcu prawa życia i śmierci w ramach nowego określenia władzy ojcowskiej dokonanego na polecenie cesarza Konstantyna. Władza ojcowska nie została wprawdzie zlikwidowana, ale uległa osłabieniu. Według prawa z 374 roku każde zabójstwo dziecka (*homicidium*) zagrożone było karą śmierci, choć, jak się zdaje, nie odnosiło się to do aborcji (pomimo nasilonej krytyki ze strony pisarzy chrześcijańskich). Innym ograniczeniem był zakaz porzucania dzieci (*exponere infantem*), wprowadzony przez Konstantyna, choć w praktyce mało skuteczny (stąd wziął się zwyczaj porzucania dzieci pod drzwiami kościoła z nadzieją, że zostaną adoptowane w rodzinach chrześcijańskich). Można zresztą zauważyć, że pozostałości ojcowskiego uprawnienia do porzucania dzieci widać jeszcze w Kodeksie Teodozjusza z V w n.e. Zaostrzone natomiast zostało prawo w odniesieniu do obowiązku wychowania (w 374 r.), a ściślej w kwestii wyżywienia, bowiem porzucenie, które zakończyło się śmiercią dziecka (np. głodową), ściągało na ojca karę śmierci. Porzucenie z zamiarem pozbawienia życia pociągało za sobą utratę praw rodzicielskich. Niewątpliwym problemem (świadczącym o silnym kryzysie Rzymu), z którym musiało się uporać w tym czasie prawodawstwo chrześcijańskiego już w zasadzie państwa, była sprzedaż dzieci za długi oraz przez ludzi ubogich (oparta na starych zwyczajach rzymskich). Był to naprawdę poważny problem, bowiem pomimo różnych prób ograniczenia swobody pozbawiania wolności dzieci wolno urodzonych (np. ustawa z 391 roku pozbawiała ojca prawa sprzedaży dzieci za długi), kryzysy w okresach późniejszych (np. klęski głodu) skutkowały cofnięciem tego prawa. Proceder sprzedaży dzieci nie ustał po upadku cesarstwa zachodniego, bowiem jego istnienie potwierdzała ustawa Justyniana z VI wieku<sup>36</sup>. Jednakże jeszcze raz trzeba podkreślić fakt, iż próby takie podjęto.

### Obraz Boga jako ojca

Skoro mowa o ojcostwie w Biblii i we wczesnym chrześcijaństwie, nie można tu pominąć kwestii, która miała przemożny wpływ na model ojcostwa w zachodnim kręgu kulturowym, a mianowicie zagadnienia ojcostwa Boga. Sposób rozumienia ojcostwa w kulturze izraelskiej, a później także w chrześcijaństwie, jest kształtowany w dużej mierze przez fakt metaforycznego ujmowania Boga jako ojca. Tomasz Węcławski pisał: „kto pierwszy nazwał Boga *ojcem*? Oczywiście nie wiemy. Jasne, że stało się to długo przed początkiem tej szczególnej religijnej i teologicznej tradycji, do której należymy. Jednakże właśnie ta tradycja bardzo mocno skupiła się wokół teologicznego sensu metafory ojcostwa; ta tradycja wydobyła też z doświadczenia Bożego ojcostwa więcej niż można by się

<sup>35</sup> W. Pałubicki, J. Iluk, *op. cit.*, s. 195-196.

<sup>36</sup> Por. *ibidem*; W. M. Kephart, *op. cit.*

spodziewać”<sup>37</sup>. Bronisław Mierzwiński dodaje: „słowo «ojciec» cieszyło się zawsze tak wielkim poważaniem wśród ludzi, że nie znaleziono lepszego, aby określić Istotę Najwyższą”<sup>38</sup>, co odnosi się nie tylko do tradycji judeochrześcijańskiej, ale także religii australijskich, afrykańskich, jak również religii greckiej czy rzymskiej (Zeus-pater), etc. Istnieje jednak istotna różnica między wspomnianymi religiami a judaizmem i chrześcijaństwem: w tych pierwszych ojcostwo bogów czerpie wzór z ojcostwa ludzkiego, natomiast w drugim przypadku jest na odwrót<sup>39</sup>. Chyba najwyraźniej zagadnienie zakorzenienia ojcostwa ludzkiego w ojcostwie Boga oddaje święty Paweł w *Liście do Efezjan*: „dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi”<sup>40</sup>. Odwołanie do Boga jako wzoru ojcostwa, tak wyraźnie obecne w Nowym Testamencie, miało swoje źródła już w Starym Testamencie.

Jakie są zatem cechy charakterystyczne ojcostwa przypisywanego Bogu w Starym Testamencie? Można tu przedstawić następującą charakterystykę:

- 1) odcięcie się od aspektu biologicznego, powszechnego w innych religiach tego czasu (trzeba bowiem zwrócić uwagę na to, iż – inaczej niż w pozostałych religiach – Jahwe nie miał żony, toteż nie ma w tym ojcostwie aspektu płciowego);
- 2) akcentowanie transcendencji Boskiego ojcostwa;
- 3) podwójna idea adopcji – w odniesieniu do całego narodu oraz do króla;
- 4) łączenie wielkości i autorytetu z jednej strony z miłością i dobrocią z drugiej.

Od ksiąg mądrościowych (*Księga Mądrości*, *Mądrość Syracha*) można mówić o indywidualizacji idei ojcostwa Boga – już nie tylko ojciec króla czy całego narodu, ale każdego człowieka. Jakie zadania wykonywał Bóg jako ojciec wobec Izraela? Troszczył się o niego i pragnął zażyłej z nim relacji; ochraniał go, karał kiedy zachodziła taka potrzeba (ale czynił to z miłością), wychowywał przez pouczenia. Warto dodać, że obraz Boga jako ojca już w Starym Testamencie został uzupełniony o obraz miłości macierzyńskiej, kiedy położony został akcent na cechy takie, jak czułość czy delikatność<sup>41</sup>.

Idea ojcostwa Boga była zatem obecna już w Starym Testamencie, jednakże – o czym była już mowa – rozwinięta została szczególnie w Nowym Testamencie. Według Jana Daniela Szczurka przyczyną, dla której w Starym Testamencie ojcostwo Boga nie było wiodącą ideą, mogła być obawa przed zafalszowaniem jej przez ideę ojcostwa fizycznego (jak w kultach pogańskich). W porównaniu do pierwszej części Biblii, gdzie odniesienie do Boga jako ojca pojawia się kilkanaście razy, w samych Ewangeliach występuje ono 170 razy (najczęściej u Jana – 118 razy, potem u Mateusza – 44 razy, Łukasza – 17 razy, a u Marka – 5)<sup>42</sup>. Bronisław Mierzwiński tłumaczy to w sposób następujący: „Jezus (...) objawił (...) nowy, głębszy sens ojcostwa Bożego. Wizja tego ojcostwa ma stać się wzorem, modelem ojcostwa ziemskiego tych ludzi, którzy «uwierzyli w Imię Chrystusa»”<sup>43</sup>. Tak jak w Starym Testamencie Bóg był ojcem króla i ojcem narodu, tak w Nowym Testamencie można odnaleźć dwa aspekty ojcostwa Boga – faktyczne ojcostwo w stosunku do Jezusa i adopcyjne ojcostwo w stosunku do wszystkich ludzi przejawiające się szczególnie w wezwaniu „Ojciec nasz, któryś jest w niebie”<sup>44</sup>.

<sup>37</sup> T. Węclawski, *Teologiczny sens metafory ojcostwa*, [w:] S. Jabłoński (red.), *Ojciec...*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań, 2000, s. 13.

<sup>38</sup> B. Mierzwiński, *op. cit.*, s. 90.

<sup>39</sup> Por. *ibidem*.

<sup>40</sup> Ef 3, 14-15; można znaleźć również tłumaczenia tego fragmentu: „od którego pochodzi wszelkie ojcostwo na niebie i ziemi”.

<sup>41</sup> Por. B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, TN KUL, Lublin, 2001; B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, *op. cit.*; W. Rakocy, *op. cit.*

<sup>42</sup> Por. B. Mierzwiński, *Ojcostwo...*, *op. cit.*; J. D. Szczurek, *Bóg ojciec w źródłach teologii: zarys patrologii*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków, 2000.

<sup>43</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, *op. cit.*, s. 98.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 99.

Warto zastanowić się, jaki jest obraz ojcostwa Boga, który ma stanowić wzór dla ojcostwa ludzkiego. Gabriela i Piotr Pindurowie prezentują następujące zestawienie cech tego ojcostwa:

- 1) troska i czułość;
- 2) zapewnianie bezpieczeństwa;
- 3) obecność przy dzieciach – i to dwojakiego rodzaju – fizyczna i duchowa;
- 4) bycie autorytetem;
- 5) okazywanie miłości<sup>45</sup>.

Jan Daniel Szczurek dodaje jeszcze cechy takie, jak:

- 6) pełnia życia (bycie źródłem życia, w tym karmienie);
- 7) życzliwość i dobra wola w stosunku do człowieka;
- 8) troska ojcowska o dzieci, ale ze szczególnym zwróceniem uwagi na fakt, iż opatrność nie pomija karcenia;
- 9) znajomość ludzkich spraw;
- 10) doskonałość – wzór do naśladowania;
- 11) wierny i miłosierny (miłość cierpliwa i łaskawa)<sup>46</sup>.

Jak widać, niektóre z tych cech są charakterystyczne również (czy nawet bardziej) dla macierzyństwa (jak np. czułość). Jest to niewątpliwie nawiązanie do pojawiających się w Starym Testamencie macierzyńskich cech Boga. Co więcej, w Nowym Testamencie można odnaleźć wręcz opis ojcostwa (i choć nie jest to powiedziane wprost, odnoszący się też, czy może przede wszystkim, do Boga), jaki stanowi przypowieść o synu marnotrawnym, w którym przedstawiony ojciec łączy w sobie właśnie cechy ojcowskie i macierzyńskie, instrumentalność i ekspresywność. By podkreślić, jakie znaczenie może być przypisywane powyższemu zagadnieniu w europejskim kręgu kulturowym, można przywołać opinię D. A. Koeberle, cytowaną przez Bronisława Mierzwińskiego: „biblijno-chrześcijański obraz ojca od ponad tysiąca lat, w naszym kręgu kulturowym, zabarwił, nasycił i umocnił jednostkowy obraz ojca. Kto nie zna tego chrześcijańskiego obrazu ojca – tak twierdzimy – nie jest w stanie zrozumieć w pełni problematyki ojcostwa w życiu poszczególnego człowieka”<sup>47</sup>.

Metaforyczny obraz Boga jako ojca oddziaływał zatem na model ojcostwa ludzkiego, choć proces tego oddziaływania nie był wcale taki oczywisty, ponieważ w teologii temat Boga-Ojca nie należy wcale do szeroko rozwiniętych. Jan Daniel Szczurek stwierdza wprost: „pomimo obfitości danych objawienia Bożego na temat Boga Ojca ciągle jeszcze brakuje systematycznego ujęcia ich treści i rozwoju rozumienia przez Kościół”<sup>48</sup>. Autor ten wskazuje na różne przyczyny takiego stanu rzeczy. Niewątpliwie problemem jest utożsamienie nauki o Bogu z nauką o Ojcu (co, jak się wydaje, nie sprzyja rozwojowi ujęcia ojcostwa). Nie ma nawet osobnej nazwy na naukę o Bogu Ojcu (tak jak Chrystologia czy Pneumologia; istnieje wprawdzie patrologia – ale jest ona nauką o Ojcach Kościoła). Przez niemal dwadzieścia wieków historii Kościoła (do roku 1980, kiedy to problem Boga jako Ojca został poruszony w encyklice *Dives in misericordia*) nie wydano żadnego dokumentu doktrynalnego koncentrującego się na Bogu-Ojcu. Nie ma również liturgicznego święta Boga Ojca – w przeciwieństwie do innych Osób Boskich oraz Świętych – np. Maryi. Podejmowano wprawdzie próby wprowadzenia takiego święta, ale kończyły się niepowodzeniem, ze względu na obawy przed rozdzieleniem natury Bożej przez wyróżnianie osób Bożych – tak uzasadniali ten stan rzeczy papieże Innocenty XII i Leon XIII. Jednakże, jak stwierdza Jan Daniel Szczurek, postulaty wprowadzenia takiego święta pojawiają się nadal – występowali z

<sup>45</sup> Por. G. i P. Pindurowie, *op. cit.*

<sup>46</sup> Por. J. D. Szczurek, *op. cit.*

<sup>47</sup> B. Mierzwiński, *Ojcostwo...*, *op. cit.*, s. 26.

<sup>48</sup> J. D. Szczurek, *op. cit.*, s. 5.

nimi np. J. Galot czy T. Styczeń (który uzasadniał, iż mogłoby to być święto zadumy nad źródłami i najgłębszym sensem wszelkiego ojcostwa i macierzyństwa na ziemi)<sup>49</sup>.

### Święty Józef jako ojciec

Oprócz wspomnianych wyżej, można w Biblii znaleźć jeszcze jeden ważny model ojcostwa, a mianowicie ojcostwo świętego Józefa, który notabene w liturgii Kościoła katolickiego uważany jest za patrona ojców i stawiany jako wzór ojcostwa rozumianego jako służba dziecku i rodzinie w ogóle. W teologii zwraca się uwagę na istotę jego ojcostwa, które – nie mając charakteru biologicznego (tu uwidacznia się pewne podobieństwo do ojcostwa Boga) – miało być jednak ojcostwem w pełni: „choć Józef nie powołał Jezusa do istnienia ziemskiego, to jednak pełnił wobec niego wszystkie funkcje ojcowskie”<sup>50</sup>. Źródłem wiedzy odnośnie osoby Józefa są przede wszystkim Ewangelie św. Mateusza i św. Łukasza, przy czym – co jest rzeczą ciekawą w kontekście roli przypisywanej mu w teologii – jest to postać, której Ewangelie nie poświęcają szczególnie dużo miejsca; co więcej, nie została odnotowana ani jedna jego wypowiedź. Co można zatem powiedzieć o jego zadaniach jako ojca? Niewątpliwie miał on znaczenie jako głowa rodziny sprawująca władzę nad Jezusem i określająca jego pochodzenie – w zakresie prawnym oraz religijnym. Jezus został wpisany do jego rodu – był synem Józefa, syna Jakuba z rodu Dawida, tak też został zapisany podczas spisu ludności, który przeprowadzano w Cesarstwie Rzymskim w czasie, gdy się urodził. Z drugiej strony trzeba wskazać na religijny wymiar tej władzy, czy w ogóle na religijny aspekt ojcostwa Józefa, który zgodnie z wymogami religii żydowskiej wykupił Jezusa podczas ofiarowania w świątyni, obrzezał i nadał imię (choć sam go nie wymyślił), co było prawem a zarazem obowiązkiem ojca. Zapewne przyczynił się również do wychowania religijnego syna. Zapewniał bezpieczeństwo Jezusowi, czego przykładem jest ucieczka do Egiptu przed prześladowaniami Heroda. Był żywicielem rodziny, którą utrzymywał z pracy cieśli. Tego zawodu przy Józefie wyuczył się również Jezus<sup>51</sup>.

Kult świętego Józefa nie był znany w Kościele starożytnym, szybciej rozwinął się na Wschodzie, gdzie Józef uznawany był za jednego z wielkich patriarchów Starego Testamentu. Później jednak zyskał znaczenie również na Zachodzie. Współcześni teologowie stawiają go za wzór dla ojców – i to nie tylko tych, którzy adoptują dziecko, ale także tych, którzy są biologicznymi ojcami, bowiem również oni na swój sposób muszą adoptować dziecko – uznając je. Regina Kolinko określa go jako wzór ojca przygotowującego syna do wejścia w dorosłe życie, a Jerzy Bajda stwierdza, że teologiczna definicja ojcostwa kształtuje się właśnie w oparciu o wypowiedzi dotyczące świętego Józefa<sup>52</sup>. Bernard Martelet pisze: „dla ojców rodzin jest uosobieniem przezorności i czujności; dla małżonków jest wzorem miłości, jedności serc i wierności”<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Por. *ibidem*.

<sup>50</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna...*, *op. cit.*, s. 139.

<sup>51</sup> Por. *ibidem*; Z. Pawlak, *Katolicyzm od A do Z*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1982, Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, [w:] Opoka, Czytelnia, [online], [przełączany 10.07.2016], dostępny w internecie: <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/redemptoris\\_custos.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/redemptoris_custos.html)>.

<sup>52</sup> Por. D. Voucher, *Józef, prawdziwy ojciec Jezusa i nasz ojciec*, [w:] Polskie Studium Józefologiczne, [online], [przełączany 11.07.2016], dostępny w internecie: <<http://www.jozefologia.pl/starastrona/www.jozefologia.pl/30Symposium/DFoucher.htm>>; R. Kolinko, „Św. Józef wzorem niezastąpionej roli ojca” w *świecie Adhortacji Apostolskiej Jana Pawła II Redemptoris custos*, [w:] Polskie Studium Józefologiczne, [online], [przełączany 11.07.2016], dostępny w internecie: <<http://www.jozefologia.pl/starastrona/www.jozefologia.pl/30Symposium/SRKolinko.htm>>; J. Bajda, *Ku teologicznemu pojęciu ojcostwa*, [w:] Studia nad Rodziną, 1999, nr 3/2 (5), s. 19-28, [w:] Muzeum Historii Polski, [online], [przełączany 11.07.2016], dostępny w internecie: <[http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia\\_nad\\_Rodzina/Studia\\_nad\\_Rodzina-r1999-t3-n2\\_\(5\)/Studia\\_nad\\_Rodzina-r1999-t3-n2\\_\(5\)-s19-28.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Studia_nad_Rodzina/Studia_nad_Rodzina-r1999-t3-n2_(5)/Studia_nad_Rodzina-r1999-t3-n2_(5)-s19-28/Studia_nad_Rodzina-r1999-t3-n2_(5)-s19-28.pdf)>

<sup>53</sup> B. Martelet, *Józef z Nazaretu*, WAM, Kraków, 1998, s. 148.

## Podsumowanie

W opracowaniu zwrócono uwagę na zadania i modele ojcostwa wywodzące się ze źródeł judeochrześcijańskich, a które wraz z modelami wywodzącymi się z Grecji, a później z Rzymu<sup>54</sup> łącznie stworzyły fundamenty europejskiego kręgu kulturowego, przez wieki wpływające na kształt ojcostwa w Europie. Można zauważyć, że u swoich korzeni ojcostwo europejskie miało zdecydowanie instrumentalny<sup>55</sup> charakter, a jego wyznacznikami były władza, porządkowanie i określanie pochodzenia dziecka, przypisywanie go do określonej grupy w społeczeństwie. Ojciec miał też znaczenie w ramach kultu religijnego (kapłan i religijny wychowawca) oraz jako wychowawca (zwłaszcza wychowawca synów) czy żywiciel rodziny. Dominacja elementów instrumentalnych nie oznacza jednak wcale, że w przypadku ojcostwa nie pojawiały się pierwiastki ekspresywne, związane z relacjami wewnętrznymi, etc.. Niewątpliwie uwypukleniu tych ostatnich sprzyjał obraz Boga jako ojca (ale w pewnym sensie ojca bardzo macierzyńskiego), czy postać świętego Józefa (co nie oznacza, że także te modele nie zawierały w sobie elementów instrumentalnych).

Dominacja instrumentalnego aspektu ojcostwa (choć momentami łagodzona przez elementy ekspresywne) widoczna była przez kolejne wieki. Jej pozostałości są zauważalne nawet dziś, pomimo głębokich przemian, jakie dokonały się w patrzeniu na ojcostwo na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci (nawet jeśli przyjmuje specyficzną formę, wyrażającą się ograniczonym wejściem ojców w obszary tradycyjnej aktywności matek (lub ucieczką przed taką aktywnością) przy równoczesnym przejmowaniu tradycyjnych zadań ojcowskich przez matki).

<sup>54</sup> Por. M. Gębka, *Rola...*, *op. cit.*

<sup>55</sup> Instrumentalność i ekspresywność – w rozumieniu T. Parsonsa i R. Bales – por. T. Parsons, R. F. Bales, *Family, Socialization and Interaction Process*, Free Press, Glencoe, 1955.